

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 czerwca 2019 roku, w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko D. S., Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 64.619,17 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku jednakże nie wyższymi niż stopa odsetek maksymalnych liczonymi od kwoty 60.000 zł od dnia 8 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.231 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu,
3. ustalił wysokość wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu pozwanego D. S. - adw. J. S. - na kwotę 4.428 zł brutto,
4. zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi na rzecz adw. J. S. – pełnomocnika z urzędu pozwanego D. S. kwotę 4.428 zł brutto tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego wykonywanego na rzecz pozwanego z urzędu.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że z niezakwestionowanego przez stronę pozwaną zestawienia operacji na rachunku pozwanego wynika, że stan zadłużenia wynosi 64.619,17 zł, termin wymagalności świadczenia to dzień 15.08.2016 roku jako dzień wypowiedzenia umowy rachunku bankowego. Ani w sprzecznie ani w toku dalszego postępowania pozwany nie zakwestionował zasadności rozliczenia pozwanego nie złożył żadnych nieuwzględnionych przez pozwanego dowodów wpłat. W sprzecznie pozwany podniósł jedynie to, że współodpowiedzialną za zobowiązanie wobec Banku jest M. S., pełnomocnik pozwanego w toku postępowania podniósł nadto zarzut przedawnienia. Sąd Rejonowy nie ocenił czy M. S. jest solidarnie odpowiedzialna za zobowiązanie dochodzone pozwem, bowiem z istoty solidarności biernej wynika, że powód mógłby żądać całości świadczenia wyłącznie od pozwanego D. S.. Odnośnie zarzutu przedawnienia Sąd I instancji wskazał, że pełnomocnik pozwanego nie skonkretyzował czy zarzuca przedawnienie całemu roszczeniu czy jakiej jego części. Tymczasem bezsprzecznie umowa została wypowiedziana ze skutkiem na dzień 15.08.2016 roku i od tego czasu świadczenie stało się wymagalne. Pozew został wniesiony w dniu 7.12.2016 roku, a zatem przed upływem terminu przedawnienia. Sąd Rejonowy zasądził od kwoty 60.000 zł odsetki umowne w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od dnia 8.12.2016 roku (tj. dnia następnego po dniu wniesienia pozwu) do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że odsetki powyższe nie mogą przekroczyć wysokości stopy odsetek maksymalnych za opóźnienie. Zgodnie bowiem z treścią art. 481 § 2 (1) k.c., obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku, maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie). Nadto § 2 (3) art. 481 k.c. stanowi, że postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych za opóźnienie. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.. Nadto w punkcie 3 i 4 wyroku Sąd przyznał koszty wynagrodzenia pełnomocnikowi z urzędu pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu 1 i 2. Zaskarżonemu wyrokowi skarżący na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego mająca wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy jego prawidłowe zastosowanie doprowadziłoby do uznania roszczenia jako zobowiązania o charakterze naturalnym;
2. z ostrożności skarżący zarzucił obrazę przepisów postępowania mająca wpływ na treść rozstrzygnięcia mianowicie przepisu art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy jego prawidłowa subsumpcja doprowadziłaby do nieobciążenia pozwanego kosztami postępowania w kwocie 3.231 złotych.

Skarżący wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w obu instancjach oraz zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu drugoinstancyjnym.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że Sąd I instancji rozstrzygając przedmiotową sprawę pominął w całości podniesiony w sprzeciwie przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Zdaniem pozwanego termin przedawnienia należy liczyć od dnia kiedy każda rata kredytu stała się wymagalna, a zatem jeżeli zaprzestano spłaty kredytu, termin przedawnienia dla każdej raty biegnie osobno.

Zdaniem skarżącego Sąd dopuścił się naruszenia art. 102 k.p.c. W doktrynie przyjmuje się, iż do okoliczności branych pod uwagę przez Sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony, (zob. Jakubecki Andrzej (red.)), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. T. A. 1-729). Niewątpliwie, sam przedmiot niniejszego postępowania przesądza o tym, iż pozwany znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, a zatem w pełni uzasadnionym byłoby nieobciążanie go kosztami postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie, przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność powoda i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W toku rozprawy apelacyjnej pozwany zgłosił zarzut nieważności postępowania na podstawie art. 379 punkt 2 k.p.c. w zakresie braku zdolności procesowej pozwanego. Złożył następujące wnioski dowodowe:

- o przesłuchanie w charakterze strony pozwanego na okoliczność stanu zdrowia pozwanego w toku postępowania,
- o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność stanu zdrowia pozwanego, w szczególności w okresie trwania postępowania sądowego,
- o zwrócenie się do Prokuratury Rejonowej Ł. o przesłanie opinii psychiatrycznej znajdującej się w aktach Pr Ds. 420.2017 na okoliczność stanu zdrowia pozwanego,
- o zwrócenie się do IPN o przesłanie dokumentu świadczącego o pobiciu pozwanego przez funkcjonariusza milicji na okoliczność przyczyn aktualnego stanu zdrowia pozwanego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do najdalej idących zarzutów, które muszą być brane przez Sąd II instancji pod uwagę z urzędu. Chodzi mianowicie o nieważność postępowania wynikającą z braku zdolności procesowej pozwanego. Zdolność procesowa jest definiowana jako zdolność do podejmowania skutecznie czynności procesowych. Zdolność do czynności procesowych (zdolność procesową) mają osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 64 § 1¹ (art. 65 § 1 k.p.c.) Osoba fizyczna ograniczona w zdolności do czynności prawnych ma zdolność procesową w sprawach wynikających z czynności prawnych, których może dokonywać samodzielnie (art. 65 § 2 k.p.c.). Zatem pełnoletnia osoba fizyczna, która nie jest ubezwłasnowolniona ma zdolność procesową.

W przedmiotowej sprawie pozwany niewątpliwie ma ten przymiot. Nie jest osobą ubezwłasnowolnioną i jest pełnoletni. Podniesiony zarzut jest niezasadny.

Podnoszona przez pełnomocnika pozwanego argumentacja wydaje się zmierzać do wykazania, że na skutek schorzeń pozwanego zachodzi nieważność postępowania. Sąd Okręgowy jednak nie podziela tego zarzutu. Należy wskazać, że pozwany, zarówno w toku postępowania przed Sądem Rejonowym jak i Sądem Okręgowym był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. W tej sprawie okoliczność ta czyni niezasadnym zarzut nieważności z uwagi na pozbawienie prawa do obrony. Nawet gdyby uznać, że pozwany wykazał, że jest dotknięty zaburzeniami psychicznymi,

był on reprezentowany przez pełnomocnika profesjonalnego. Powyższy pogląd jest tym bardziej zasadny na gruncie stanowiska Sądu Najwyższego zgodnie z którym, osoba z zaburzenia psychicznymi mająca zdolność procesowa można udzielić pełnomocnictwa (uchwała SN z 26 lutego 2015 roku (...) 102/14, Legalis nr 1186134). W tej sprawie zaś pełnomocnik dla pozwanego był ustanowiony z urzędu, stąd też nie ma żadnych podstaw do kwestionowania należytego umocowania bądź też stwierdzenia nieważności postępowania.

Sąd nie uwzględnił złożonych wniosków dowodowych na etapie rozprawy apelacyjnej. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później (art. 381 k.p.c.) Złożone wnioski dowodowe dopiero na tym etapie postępowania należy niewątpliwie uznać za spóźnione. Pozwany zaś nie wykazał aby strona nie mogła ich powołać na etapie postępowania przed Sadem Rejonowym.

Sąd Okręgowy w terminie publikacyjnym załączył wnioskowane akta postępowania przygotowawczego. Z opinii sądowno- psychiatrycznej złożonej w dniu 2 marca 2018 roku wynika, że pozwany nie był zdolny od udziału w postępowaniu procesowym. Opinia ta jednak została wydana na potrzeby postępowania przygotowawczego i wobec reprezentacji pozwanego przez pełnomocnika profesjonalnego nie ma wpływu na ważność niniejszego postępowania.

Wobec powyższego należy uznać, że podniesione zarzuty naruszenia prawa procesowego nie są zasadne. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, i uznaje za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu.

Zarzut dotyczący naruszenia praw materialnego odnosi się jedynie do kwestii błędnego (zdaniem apelującego) pominięcia w całości podniesionego w sprzeciwie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Zdaniem pozwanego termin przedawnienia należy liczyć od dnia, kiedy każda rata kredytu stała się wymagalna, a zatem jeżeli zaprzestano spłaty kredytu, termin przedawnienia dla każdej raty biegnie osobno.

Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację która legła u podstaw rozstrzygnięcia tej kwestii przez Sąd I Instancji co do braku podstaw do ustalenia przedawnienia roszczenia. Jak wskazał Sąd Rejonowy umowa została wypowiedziana ze skutkiem na dzień 15.08.2016 roku i od tego czasu świadczenie stało się wymagalne. Pozew został wniesiony w dniu 7.12.2016 roku a zatem przed upływem terminu przedawnienia. Wymagalność świadczenia stanowiąca podstawę do ustalenia początku biegu terminu przedawnienia wynika z samej umowy tj. § 18 ust 3, zgodnie z którym po upływie okresu wypowiedzenia zadłużenie z tytułu udzielonego kredytu wraz z odsetkami i pozostałymi opłatami staje się zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym, od którego (...) SA nalicza i pobiera odsetki według zmiennej stopy procentowej, określonej w uchwale zarządu (...) SA dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych, po upływie okresu wypowiedzenia, w stan natychmiastowej wymagalności. Stąd też słusznie przyjęto termin wymagalności całej zaległości nie zaś jak chce pozwany, aby początek biegu terminu przedawnienia liczyć od daty wymagalności poszczególnych rat kredytu.

Sąd również nie podziela zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. W zaskarżonym postanowieniu prawidłowo zostały ustalone koszty postępowania przed Sądem I instancji. W uznaniu Sądu Okręgowego rozpoznającego zażalenie nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w art. 102 k.p.c., uzasadniający odstąpienie od zastosowania ogólnych reguł odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 § 1 k.p.c., poprzez nieobciążanie pozwanego kosztami procesu przed Sądem Rejonowym dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi.

Stosowanie omawianej regulacji i nieobciążanie strony przegrywającej obowiązkiem poniesienia części lub całości kosztów procesu, może mieć miejsce tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy z uwagi na okoliczności konkretnej sprawy zastosowanie ogólnych reguł odpowiedzialności za wynik procesu byłoby niesłuszne, czy wręcz niesprawiedliwe. Ocena czy zachodzi taki wypadek dokonywana jest przez sąd orzekający na tle całokształtu okoliczności sprawy (por. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366). Podkreślenia wymaga, iż urzeczywistniający zasadę słuszności art. 102 k.p.c., nie podlega wykładni rozszerzającej i związany jest z obowiązkiem strony podania okoliczności zezwalających na przyjęcie, że zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek”.

Należy podnieść, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczegółowe okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona „wypadku szczególnie uzasadnionego” w rozumieniu art 102 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - I Wydział Cywilny z dnia 8 lipca 2016 r. I ACa 1380/15, Legalis 1501913).

W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie nie zachodzą okoliczności przemawiające za zastosowaniem omawianej instytucji w odniesieniu do postępowania przed Sądem I Instancji.

Z powyższych przyczyn i przy zastosowaniu art. 385 k.p.c. apelacja podlega oddaleniu.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanemu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie § 4 ust. 3 w zw. z § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U . z 2016r., poz. 1714).